

PROTOKÓŁ NR XXXIX.N/2016
z trzydziestej dziewiątej nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Radomiu
odbytej w dniu 20 grudnia 2016 roku
w sali Urzędu Stanu Cywilnego w Radomiu przy ul. Moniuszki 9

Posiedzenie otworzył i na nim przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej w Radomiu - radny Dariusz Wójcik.

Przewodniczący na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad.

Na sesji obecni byli radni według listy obecności, która została dołączona do materiałów z sesji. Radni nieobecni: Jakub Kowalski, Przemysław Sońta, Kazimierz Staszewski.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że sesja została zwołana na wniosek grupy radnych zgodnie z zaproponowanym przez wnioskodawców porządkiem obrad. Treść wniosku o zwołanie sesji wraz z zaproponowanym porządkiem obrad został dołączony do materiałów z sesji.

Na sekretarzy obrad zgłoszono radnych: Marka Szarego i Jana Pszczołę. Radni wyrazili zgodę na pełnienie funkcji sekretarzy. **Sekretarze zostali wybrani** jednogłośnie (16 za - głosowanie imienne nr 1).

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik powitał przybyłych na dzisiejszą sesję parlamentarzystów: Annę Kwiecień i Wojciecha Skurkiewicza, dyrekcję Radomskiego Szpitala Specjalistycznego, związku zawodowe, mieszkańców miasta Radomia, media.

Porządek sesji:

1. Przedstawienie sytuacji finansowo - ekonomicznej Radomskiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu z uwzględnieniem rentowności poszczególnych oddziałów.
2. Informacja Dyrektora Marka Pacyna na temat likwidacji poradni uzależnień w RSS.
3. Dyskusja Radnych i zaproszonych gości.
4. Przyjęcie stanowiska.

Ad. 1. Przedstawienie sytuacji finansowo - ekonomicznej Radomskiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu z uwzględnieniem rentowności poszczególnych oddziałów.

Dyrektor Radomskiego Szpitala Specjalistycznego Marek Pacyna przedstawił aktualną sytuację Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. Omówił wynik finansowy szpitala oraz sytuację poszczególnych oddziałów i poradni. Za 11 miesięcy szpital osiągnął sprzedaż 128.416.643,99 zł. Koszty w tym okresie wyniosły 134.000.780,47 zł. Wynik finansowy za 11 miesięcy to strata 9.679.429,09 zł. Po dodaniu kosztów amortyzacji, które wynoszą 8 mln, strata do pokrycia przez organ założycielski na dzień dzisiejszy wynosi 1.600.000 zł. Planowana na rok 2016 strata to 2.880.000 zł. Omówił szczegółowo zobowiązania szpitala. Dyrektor przedstawił sytuację poszczególnych oddziałów przedstawiając ich koszty, wydatki oraz stratę.

Przewodniczący Dariusz Wójcik zapytał dyrektora, czy radni mogliby otrzymać kopię przedstawianych danych? Jest to sprawozdanie i dokument jawny.

Dyrektor Marek Pacyna stwierdził, że są to szacunkowe dane, ponieważ nie ma jeszcze dokładnych rozliczeń z Narodowego Funduszu Zdrowia. Jeszcze są nie rozliczone nadwykonania

na poszczególnych oddziałach wykonane za 11 miesięcy. W związku z tym te wyniki ulegną całkowitej zmianie po rozliczeniu z NFZ-em.

Dyrektor Marek Pacyna dalej przedstawił sytuację poszczególnych oddziałów. Łączna strata na oddziałach wyniosła 16.958.442 zł. Przedstawił również sytuację poradni alkoholowej. Jeżeli chodzi o tę poradnię, to koszty wynoszą 584.481, a przychody 520.349, strata 64.132. Zysk wszystkich poradni, to 196.097,58 zł.

Wiceprezydent miasta Jerzy Zawodnik poinformował, że przez Radę Społeczną jest przygotowane sprawozdanie za pół roku. Sprawozdanie przyjęte przez Radę Społeczną może oficjalnie przedstawić. Danych szacunkowych nie chce przedstawiać, ponieważ będą one krążyć, a są możliwe przesunięcia. Pełna informacja jest kwartał po zakończeniu roku. Oficjalne dane, które może rozdać są za pół roku.

Ad. 2. Informacja Dyrektora Marka Pacyny na temat likwidacji poradni uzależnień w RSS.

Rzecznik prasowy Radomskiego Szpitala Specjalistycznego Elżbieta Cieślak poinformowała, że ze względu na trudną sytuację lokalową i finansową Radomskiego Szpitala Specjalistycznego oraz ze względu na konieczność zapewnienia pacjentom kompleksowej opieki medycznej w zakresie leczenia uzależnień dyrektor RSzS informuje, że rozpoczęła się procedura dołączenia działającej przy Radomskim Szpitalu Specjalistycznym Poradni Leczenia Uzależnień do ośrodka, który specjalizuje się w terapii uzależnień tj. Samodzielnego Wojewódzkiego Publicznego Zespołu Zakładów Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej im. dr Barbary Bożym w Radomiu. Szpital w Krychnowicach od lat prowadzi oddziały i poradnie zajmujące się leczeniem uzależnień. Natomiast w strukturach Radomskiego Szpitala Specjalistycznego podobny oddział nigdy nie funkcjonował i nie funkcjonuje. Zmiany mają uporządkować system, ale również zapewnić pacjentom dostęp do kompleksowej terapii uzależnień. Po dołączeniu poradni RSzS przekaże w stu procentach kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia do szpitala w Krychnowicach, w tym do poradni przy ul. Reja. Wszystkie zmiany organizacyjne zostaną przeprowadzone w sposób gwarantujący nierozzerwalność terapii żadnego z pacjentów. Uzyskali zapewnienie dyrekcji szpitala w Krychnowicach, że terapeuci RSzS będą realizować programy terapeutyczne od 1 stycznia 2017r. Zatem mogą umawiać pacjentów tak, aby wszystkie terapie były kontynuowane. Terapeuci mogą przenieść z RSzS wszelkie pomoce niezbędne do prowadzenia terapii, w tym np. tablice. Zgodnie z przepisami zostanie też przekazana dokumentacja pacjentów RSzS. W 2016r. w Poradni Leczenia Uzależnień z tytułu umowy o pracę zatrudnionych jest 7 osób, jedna osoba przebywa na urlopie wychowawczym. Umowę z NFZ zawarło 8 osób, umowę zlecenie z gminą 11 osób. Podczas rozmów kadrowych z dyrekcją szpitala w Krychnowicach ustalono, że 4 osoby: rejestratorka, psycholog, stanowisko robotnicze, starsza pielęgniarka otrzymają propozycje pracy w RSzS. Osoby te propozycje przyjęły. Jedna osoba zatrudniona na zastępstwo przechodzi do szpitala w Krychnowicach, jedna osoba pozostaje na urlopie wychowawczym. Osoby zatrudnione na umowę - zlecenie w ramach umowy z NFZ uzgodniono, że szpital w Krychnowicach zatrudni je na podobnych warunkach jak RSzS. Przekazanie Poradni Leczenia Uzależnień pozwoli też na zrealizowanie niezwykle ważnego dla szpitala projektu jakim jest przystosowanie pawilonu po dawnej ginekologii pod potrzeby oddziału rehabilitacji. W związku z planowanym remontem tego obiektu konieczne jest przeniesienie wszystkich działających w nim obecnie poradni (oprócz Poradni Leczenia Uzależnień, Poradni Hepatologicznej i Poradni Chorób Zakaźnych). Budynek już teraz powinien być gotowy na ewentualne rozpoczęcie modernizacji. Opracowana została bowiem dokumentacja. Po otrzymaniu pieniędzy w pawilonie rozpoczną się prace remontowe.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka zgłosił wniosek formalny - podkreślił, że z uwagi na czas przedświąteczny wszyscy radni mają różne zobowiązania wigilijne. W związku z powyższym klub radnych Platformy Obywatelskiej **prosi o 2 godziny przerwy.**

Przewodniczący Dariusz Wójcik stwierdził, że jeżeli radni chcą maszerować, to niech idą maszerować, ale nie będzie robił dwugodzinnej przerwy, aby mogli maszerować. Przypomniał, że wczoraj prosili o przerwę do dziesiątego, na co nie wyrażono zgody. Poprosił o przegłosowanie tego wniosku. To jest nieuczciwe w stosunku do wszystkich. Wczoraj zrobili przerwę na fotografii, dzisiaj chcą maszerować pod urzędem. Jest to nie w porządku do wszystkich radnych. Na sesję przyszli mieszkańcy Radomia. Jeżeli radni uważają, że ważniejsza jest pikietą niż mieszkańcy Radomia i pracownicy szpitala, to rozumie.

Radny Marek Szary stwierdził, że jest to skandaliczny wniosek. Przyszli ludzie, przyszedł dyrektor, a my będziemy kazać okupować salę? Prosi, aby nie głosować wniosku i nie udzielić zgody.

Przewodniczący Dariusz Wójcik stwierdził, że nie będzie łamał regulaminu.

Radna Małgorzata Zajac stwierdziła, że o sesji nadzwyczajnej byli poinformowani wczoraj pod koniec sesji. Termin nie był wybrany przypadkowo, stąd proszą o przerwę.

Przewodniczący Dariusz Wójcik stwierdził, że o sesji informował na prezydium Rady Miejskiej i w poniedziałek ustalał z przewodniczącym Wędzonką, o której ma być godzinie.

Radny Andrzej Sobieraj zwrócił się do radnego Wędzonki - aby na tej sali nie robił polityki z tego, co się dzieje na zewnątrz. Przyszli ludzie, którzy chcą wysłuchać i się wypowiedzieć, a radni są tylko i wyłącznie dla niech, a nie dla polityki.

Radny Mirosław Rejczak stwierdził, że wniosek przewodniczącego Wędzonki jest nie do przyjęcia. Wzywa do rozsądnego podejścia do tej sprawy. To są ludzie, którzy chcą rozwiązania problemu do 1 stycznia. Rzeczy te muszą być przemyślane. To dotyczy pięciu tysięcy pacjentów. Przyjechali tu posłowie, którzy porzucili swoje obowiązki po to, aby tu przybyć. Wzywa wiceprzewodniczącego do zrezygnowania z tego wniosku.

Radny Ryszard Fałek podkreślił, że radni są przede wszystkim samorządowcami. Wszystkie inne sprawy powinny pójść na dalszy plan. Poprzesuwał swoje spotkania i co w tej chwili ma zrobić z tym czasem? Proponuje przegłosować wniosek.

Radny Jan Pszczoła zaproponował skrócenie czasu wystąpień radnych do jednej minuty.

Za przyjęciem wniosku **o ogłoszenie przerwy do godz. 18.04** głosowało 8 radnych, 11 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosowania - głosowanie imienne nr 2. **Przerwa nie została przegłosowana.**

Radny Kazimierz Woźniak poprosił o odnotowanie w protokole, że nie mógł wziąć udziału w głosowaniu (włożył kartę po tym, jak zostało zarządzane głosowanie). Chciał się wstrzymać.

Ad. 3. Dyskusja Radnych i zaproszonych gości.

Radny Jan Pszczoła zgłosił wniosek o ograniczenie czasu wystąpień radnych do 3 minut.

Za przyjęciem wniosku głosowało 14 radnych, 5 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosowania - głosowanie imienne nr 3. **Czas wystąpień radnych został ograniczony do 3 minut.**

Poseł na Sejm RP Anna Kwiecień stwierdziła, że jest to bulwersująca sprawa. Poradnia ta funkcjonuje w strukturach Radomskiego Szpitala Specjalistycznego od jedenastu lat. Była bardzo ważnym elementem wsparcia osób uzależnionych, które wymagają pomocy. Gdy była

wiceprezydentem kilkakrotnie z pomysłem likwidacji poradni alkoholowej zwracał się dyrektor Kalbarczyk z dyrektorem Pawluczykiem z bardzo prostej przyczyny. Z takiego powodu, że jest dosyć trudna współpraca z panem doktorem Basiejko, który jest trudnym współpracownikiem, co potwierdzi wiele osób, ale pan doktor Basiejko ma jedną wspaniałą cechę - kocha pacjentów. Zawsze o nich walczył i o nich dbał. Z tego tytułu zawsze narażał się dyrekcji. Nie wyraziła na to zgody, bo zadaniem wiceprezydenta nie jest dbałość o wygodę jednego, czy drugiego dyrektora i o ich komfort pracy, tylko o pacjentów. Poradnia ta za wiceprezydentury pani poseł ze skandalicznych warunków lokalowych została przeniesiona do pomieszczeń, w których funkcjonuje dzisiaj, bo uważa, że pacjenci, którzy podejmują walkę ze swoją chorobą, wymagają szczególnej troski i opieki. Są to ludzie, którzy zasługują na ogromny szacunek, że podejmują walkę ze swoimi słabościami. Mają takie samo prawo do godności i do dbałości o nich, jak każda inna chora osoba. Dlatego do dnia dzisiejszego ta poradnia z ogromnym powodzeniem funkcjonuje w tych pomieszczeniach. Argument, że te pomieszczenia będą potrzebne, bo będzie tam rehabilitacja, to należy przypomnieć, że oddział rehabilitacji będzie w tych pomieszczeniach, zdecydowała poprzednia Rada i poprzedni pan prezydent, a mimo to podjęli decyzję o umieszczeniu tam tej poradni. W budżecie miasta na 2017r. nie ma nawet złotówki na rehabilitację. Kiedy będą konkursy ogłoszone przez marszałka województwa mazowieckiego nie wiadomo. Jeżeli pojawią się takowe środki i taki konkurs, to sama przyjdzie i powie, że trzeba tę poradnię przenieść. Jest też przekonana, że za 2 lata nadal tego oddziału nie będzie, a w strukturach szpitala nie będzie też poradni alkoholowej. Od tego momentu prezydent nie będzie miał jakiegokolwiek wpływu na świadczoną jakość usług. Kto zapewni, że za dwa lata pan marszałek nie zdecyduje o likwidacji tej poradni? Dzisiaj chce się pozbawić mieszkańców Radomia poradni alkoholowej, która jest bardzo ważnym elementem w działaniach w przeciwdziałaniu tej chorobie. Zapytała, kto do tego prezydenta namówił? Uważa, że pan prezydent Witkowski w tym względzie został wprowadzony w błąd, bo żadna racjonalna przesłanka za tym nie przemawia, przemawia tylko osobista niechęć. Pani poseł podkreśliła, że znana wszystkim jest dosyć trudna współpraca z panem doktorem Basiejko, ale pan doktor Basiejko kocha pacjentów, wspiera ich, znakomicie prowadzi każdego pacjenta. Prosi, aby się nad tym zastanowić i nie zabierać pacjentom tego, co jest naprawdę ważne. Poradnia ta jest wsparciem w realizacji programu przeciwdziałania uzależnieniom. Pozbawiają się jednego z najważniejszych elementów. 60 tys. w budżecie miasta, to żadne pieniądze. Apeluje, aby mieć na względzie przede wszystkim dobro pacjenta, nie wygodę dyrekcji.

Poseł na Sejm RP Wojciech Skurkiewicz jest przekonany, że gminy miasta Radomia nie stać na to, żeby likwidować Poradnię Uzależnień. Zapytał, czy są w stanie zapewnić, że kontrakt o rocznej wartości 330 tys. zł rzeczywiście zostanie przekazany do szpitala w Krychnowicach? Nikt nie da takiej gwarancji. Terapia uzależnień to bardzo długie zajęcia. To są grupy wsparcia, to są grupy samopomocowe, ale również bezpieczeństwo. Bez swoistego bezpieczeństwa nie ma wyjścia z nałogu. Prosi, aby nie odbierać im szansy powrotu do zdrowego życia i szansy do tego, żeby mogli kontynuować i realizować to, co już rozpoczęli. Ta sprawa dotyczy pięciu tysięcy mieszkańców naszego miasta. Poseł nie zgadza się z prezydentem, który dba o interes szpitala, który jest w zarządzie marszałka województwa mazowieckiego, a nie dba o mieszkańców naszego miasta i o szpital, który odpowiada za Poradnię Uzależnień. Prosi o jeszcze raz o przeanalizowanie tych kwestii. Kwota 60 tys. zł to nie są duże środki finansowe, żeby wyasygnować na kontynuowanie prac z ludźmi, którzy zostali dotknięci wielkim nieszczęściem. Na obecną chwilę nie ma potrzeby likwidacji tej poradni. Oczekuje, że podpisane porozumienie będzie również uzupełnione o kwestie osobowe, bo w tym porozumieniu z tego, co wie, kwestie osobowe nie są wzięte pod uwagę.

Pan Kazimierz Kałużny - terapeuta uzależnień, pracownik poradni od 11. lat - stwierdził, że nie przekonują go merytoryczne argumenty przedstawiane przez dyrekcję szpitala. Pomija się tu merytorykę terapii. Przez lata w poradni zostały wypracowane określone procedury. Lekarz jest codziennie, a dwa razy w tygodniu przyjmuje psychiatrę. W poradni na Reja lekarz jest raz

w tygodniu dwie godziny. Jak to teraz ma wyglądać? Jeżeli teraz lekarz codziennie ma kilkunastu pacjentów, to jak lekarz przez dwie godziny raz w tygodniu w poradni na Reja sobie poradzi? To już nie są te czasy, gdzie leczenie uzależnień polegało na tym, że pacjent chodził po korytarzu od okna do okna i tyle. Wspomożenie farmakologiczne terapii jest strasznie ważne. Teraz tych pacjentów się tego pozbawia. Poza tym pozbawia się pacjentów wyboru. Jeżeli w poradni w Krychnowicach są tak wspaniali fachowcy, to dlaczego tam nikt nie ma certyfikatu? W tej poradni mają wszyscy. Jeżeli tam jest tak dobrze, to dlaczego stamtąd przychodzą do nas? Warto by się może nad tym zastanowić. Pacjenci z Reja gremialnie przychodzą na terapię do naszej poradni, gdzie funkcjonuje 11 grup terapeutycznych i wszystko się zazębia: terapia wstępna, dalsza część terapii podstawowej, terapia pogłębiona. Na Reja nie ma terapii pogłębionej w ogóle mimo tego, że Reja ma w kontrakcie z NFZ-em terapię pogłębioną. Kto ma ją tam robić, jak nikt nie ma certyfikatu? Rozumie, że może komuś jest potrzebny ten budynek, ale może można by ich oddzielić od całego budynku inwestując 2 czy 3 tysiące i zrobić wejście z drugiej strony. Ponadto zapomina się o tym, że choroba alkoholowa to choroba wstydu. Jak pacjent wchodzi na Reja, to gdzie wchodzi? Do alkoholików, bo tam nic innego nie ma. Jak pacjent idzie do naszej poradni, to idzie do szpitala i wchodząc nie ma naznaczone, że jest alkoholiczkiem i idzie na terapię uzależnienia od alkoholu. Kobiety współuzależnione pytają, co mają teraz zrobić, bo tam nie ma w ogóle takiej terapii? Nie może zrozumieć tego, że najlepsza poradnia w Radomiu jest likwidowana. Wątpi czy kierownik tamtej poradni zaakceptuje wypracowane przez nich procedury. Psuje się to, co dobrze funkcjonuje od wielu lat. Poinformował, że z oddziału odwykowego w Krychnowicach w granicach 80 - 90% pacjentów po terapii podstawowej wychodząc pierwsze co robią, idą się napić. Rodzaj terapii, który Prowadzi Poradnia Uzależnień jest najbardziej efektywny. Pacjenci przychodzą 1 albo 2 razy w tygodniu i sami muszą wziąć odpowiedzialność za swoją abstynencję i biorą. Jeżeli pacjent wyjdzie z terapii podstawowej trwającej 1 rok i 2 miesiące, to jest duże prawdopodobieństwo, że nie będzie pił. Natomiast jeżeli wyjdzie z terapii pogłębionej po 4. latach, to wszyscy, którzy ją kończą - nie piją. Należy zdać sobie sprawę, że jedna złotówka włożona w profilaktykę leczenia uzależnień daje 5 zł zysku w przyszłości. Nie zdajemy sobie sprawy ile strat poniesie miasto, jak 5 tysięcy ludzi pójdzie pić. Wtedy dopiero zobaczymy jakie są efekty takich właśnie działań. Trzeba mieć świadomość, że likwidując tę poradnię, skazuje się pacjentów na destrukcyjne picie alkoholu. Prosi, aby rozważył i nie robić tego ruchu, bo jest to krzywda dla ludzi.

Doktor Marek Basiejko przedstawił dane porównawcze dotyczące zatrudnienia osób w Poradni Leczenia Uzależnień i Poradni Terapii Uzależnień w Krychnowicach. Przedstawił również sprawy związane z finansowaniem poradni oraz dokumentacją medyczną pacjentów.

Radny Ryszard Fałek zgłosił **wniosek o nieograniczanie radnym czasu wystąpień w dyskusji**.

Za przyjęciem wniosku głosowało 15 radnych, 7 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosowania - głosowanie imienne nr 4. **Wniosek został przyjęty. Czas wystąpień radnych nie został ograniczony.**

Rzecznik prasowy Radomskiego Szpitala Specjalistycznego Elżbieta Cieślak odczytała treść podpisanego porozumienia zawartego w dniu 19.12.2016r pomiędzy Radomskim Szpitalem Specjalistycznym im. dr Tytusa a Samodzielnym Wojewódzkim Publicznym Zespołem Zakładów Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej im. dr Barbary Borzym.

Treść odczytanego porozumienia została dołączona do materiałów z sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik ogłosił 10 minut przerwy do godz. 17.00 na powielenie odczytanego dokumentu.

Radny Dariusz Chłopicki zapytał, jak będą wyglądały umowy o pracę?

Radny Jan Pszczoła stwierdził, że nie jest to likwidacja, a przeniesienie. Zapytał, czy są osoby, które mają podwójne etaty: jeden w Krychnowicach, a drugi w radomskim szpitalu? Czy należy aż tak bardzo walczyć o uzależnionych, jeżeli ktoś chce być hazardzistą czy alkoholikiem? Jeżeli te osoby nie chcą przenieść się do Krychnowic, to ich własna wola. Jeżeli dyrektor szpitala w Krychnowicach widzi możliwość poszerzenia swojej działalności, to czemu mu przeszkadzamy? Poprosił o rozsądek i o nieupolitycznianie tej sprawy.

Radny Marek Szary uważa za skandal i skrajne lekceważenie radnych, że w przeddzień sesji podpisano porozumienie. O tym, że dziś będzie sesja Rady mówili już tydzień temu. To jest skrajne lekceważenie radnych. Celowo zaproponowali pokazanie wyników finansowych poszczególnych oddziałów i całego szpitala. Z przedstawionych cyfr wynika, że na pewno nie chodzi tu o wynik finansowy, bo szpital ma 16,5 mln straty, a przychodnia uzależnień ma 64 tys. Należy również dodać, że ogólnie przychodnie są na plusie. Gdyby chodziło o likwidację nierentownych przedsięwzięć, to należałoby zlikwidować oddział ratunkowy, bo on ma największą stratę. Leczenie uzależnień, to bardzo delikatna procedura. Uzależnienie to choroba. Na uzależnienie wpływ ma otoczenie, środowisko i to, czy pochodzi z rodziny z uzależnieniami, czy nie. Uzależnione są również osoby, które nie piją, ale są rodziną alkoholika, czy innego uzależnionego. One też są uzależnione tylko w inny sposób. Bulwersuje to, że pacjentów bardzo delikatnej materii traktuje się jak worki ziemniaków - przesuwają się ich. Dlaczego pacjenci wolą leczyć się w szpitalu na Tochtermana, a nie w szpitalu w Krychnowicach? Bo w świadomości radomian Krychnowice to wariaci. To nie pomaga, aby ci ludzie podjęli tam leczenie. Z porozumienia wynika, że pracownicy, którzy mają przejść do szpitala w Krychnowicach są zatrudnieni do 4.10.2017r. Mamiono, że wszyscy dostaną pracę, a już się okazuje, że nie jest tak różowo. Ponadto podkreślił, że nikt nie zagwarantuje, że szpital w Krychnowicach dostanie na to pieniądze i że nie zostanie to zlikwidowane.

Radny Kazimierz Woźniak stwierdził, że dobro pacjentów jest w końcu, a tak naprawdę chodzi o interesy wpływów. Uważa, że jeżeli coś jest dobrze zrobione, są szczerze intencje realizacji tego, to dobro pacjenta nie ucierpi. Jeżeli chodzi o kontrakt, to jest takie samo pytanie, jeżeli chodzi o kontrakt dla naszego szpitala. Rolą posłanki Ziemi Radomskiej jest, aby kontrakt, czy do tego szpitala, czy do tego, był zawarty. Radny myśli, że ten kontrakt będzie zawarty i będzie to funkcjonowało. Radny uważa, że należy stworzyć jeden szpital z pełną gamą usług w danym zakresie. Prosi, aby nie mówić o likwidacji, bo są to przenosiny. Żałuje, że nie ma tu przedstawiciela szpitala w Krychnowicach. Skandalem jest organizowanie takiej sesji z dnia na dzień. Radny zapytał, czy pracownicy nie łączą pracy w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym ze szpitalem w Krychnowicach? Nie można mówić, że inni specjaliści są źli. Nie można twierdzić, że jak mnie nie będzie, to już nikt nie będzie leczył. Jeżeli chodzi o przenoszenie dokumentów - jest ustawa o ochronie danych osobowych. Ponadto nie wyobraża sobie, że pacjent nie wyrazi zgody na przeniesienie jego dokumentów. Przecież jest to w jego interesie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że o sesji była mowa na prezydium. Chodzi to o odrobinę dobrej woli, o nic więcej. Stwierdził, że o likwidacji decyzja już została podjęta. W trakcie sesji zobaczył jak jest niska świadomość społeczeństwa dotycząca uzależnień. Jest załamany jaką radni mają wiedzę na ten temat. Przewodniczący zna problematykę uzależnień z różnych stron. Jest to choroba jak każda inna i każda grupa społeczna na nią choruje. Jest to bardzo zła decyzja, bo 64 tysiące, to żadne pieniądze i jeżeli są one potrzebne, to odda je z budżetu Rady Miejskiej. Prosi, aby tego nie niszczyć, nie likwidować czegoś, co dobrze funkcjonuje i służy mieszkańcom. Zapytał, co są winne dzieci osób uzależnionych, bo tak naprawdę to one najbardziej potrzebują pomocy? Szkoda to likwidować, bo Krychnowice są źle zorganizowane. Może się to odbuduje, ale to potrwa, a przez ten okres będą ludzkie nieszczęścia. Prosi o wycofanie się z tej decyzji, bo to jest zła decyzja.

Radna Małgorzata Zając zapytała, czy z chwilą przeniesienia warunki pracy ulegną pogorszeniu? Ile osób straci pracę? Czy przeniesienie pozbawia pacjentów możliwości leczenia? Zwróciła uwagę, że dobro pacjenta, to również dobro osób oczekujących na rehabilitację. Prosi o informację, ile wynosi czas oczekiwania na rehabilitację specjalistyczną? Jeżeli chodzi o kontrakt dla szpitala w Krychnowicach, to jest zagrożenie, że Radomski Szpital Specjalistyczny może nie otrzymać takiego kontraktu ze względu na brak kompleksowej opieki. Przy szpitalach będą mogły istnieć tylko te poradnie, gdzie są takie same oddziały, więc nasz szpital ma jeszcze mniejsze gwarancje uzyskania kontraktu. Zapytała, co uniemożliwia przy przeniesieniu, żeby lekarz był codziennie czy dwóch lekarzy, psychiatra 3 razy w tygodniu? Podkreśliła, że poradnia będzie się mieściła na ul. Reja w centrum miasta. Oburza to, że przewodniczący klubu nazywa ludzi chorych psychicznie wariatami.

Radny Adam Bocheński podkreślił, że pozbywamy się kolejnej instytucji jako samorząd gminy, a powinno przybywać instytucji różnego typu. Radny jest zwolennikiem, żeby Radom stał się stolicą nowego województwa radomskiego i ma nadzieję, że po 2020 roku tak się stanie. Poinformował, że 22 listopada przed Komisją Zdrowia dowiedział się, że Poradnia Uzależnień ma być zlikwidowana. Okazało się wtedy, że wszyscy radni nic o tym nie wiedzieli. Przyjęli jednogłośnie stanowisko do prezydenta miasta o to, żeby tę sprawę wyjaśnił mieszkańcom miasta Radomia. Pozbywamy się instytucji samorządu gminnego, która ma przejść do innego organu - do marszałka województwa mazowieckiego. Upatruje złej sytuacji w takiej procedurze.

Radny Roman Korczyński podkreślił, że to nie jest likwidacja, tylko przeniesienie i taki punkt powinien się znaleźć w porządku sesji. Zapytał, czy w poradni jest prowadzona statystyka: ilu pacjentów zgłasza się na leczenie dobrowolnie, ilu pacjentów musiało zgłosić się na leczenie, bo tak nakazywało prawo i czy znana jest liczba „recydywy uzależnionych”, którzy kolejny raz przychodzą na leczenie? Zdaniem radnego szkoda, że pani poseł i pan poseł nie są tak zaangażowani w leczniczą marihuanę, która często jest jedyną nadzieją dla ciężko chorych ludzi na raka czy padaczkę. Tu należałoby być bardziej aktywnym, ale cieszy się, że parlamentarzyści są aktywni też w tej sprawie, bo to też jest bardzo ciężka choroba. Analizując dzisiejszą dyskusję, to wydaje się, że tu nie chodzi o sprawy poradni szpitala, tylko jest to czysto finansowa sprawa, a cały czas gubi się dobro pacjenta. Podkreślił, że przez to przeniesienie nie tracimy pacjentów, dalej można ich leczyć. Pacjentów uzależnionych od alkoholu nie powinno się dążyć czułością, lecz leczyć ich skutecznie, kontrolować, monitorować to leczenie. Leczenie zależy od metody, a nie od miejsca, gdzie jest prowadzone.

Radny Andrzej Łuczycycki uważa zwołanie tej sesji za hucpę polityczną. Przenosimy poradnię z naszego szpitala do innego szpitala w tym samym mieście, na tych samych zasadach, a okazuje się, że aby zarobić punkty polityczne radni Prawa i Sprawiedliwości zwołują nadzwyczajną sesję, zapraszają parlamentarzystów, żeby mogli się wypowiedzieć, przybrać szatki obrońców pacjenta, a tak naprawdę chodzi tylko i wyłącznie o zwykłe pieniądze. To jest symptomatyczne dla działaczy PiS-u. Biłby brawa parlamentarzystom, gdyby dzisiaj przynieśli informację, że zwiększa się kontrakt dla naszego szpitala, albo pieniądze na oddział rehabilitacji, który jest bardzo potrzebny w Radomiu, albo jeżeli już tak bardzo walczą o osoby uzależnione, to może należy postarać się o pieniądze na specjalny oddział dla tych osób. Wtedy to by było uczciwe postawienie sprawy. W tej chwili walczymy tylko o pieniądze dla personelu tej poradni. Czy to jest uczciwe? Pacjentowi nic się nie stanie, jak był leczony, tak będzie leczony. W tym drugim szpitalu pracują równie dobrzy fachowcy.

Radny Leszek Pożyczka uważa, że bezwzględnie należy pomagać ludziom uzależnionym. Zgadza się, że miasto nie powinno się pozbywać takiej instytucji. Taka instytucja świadczy o tym, że miasto podchodzi z troską do osób, które potrzebują takiej pomocy. Ponadto wydaje się, że nie ma żadnej gwarancji na to, że akurat ta poradnia będzie utrzymana przez długi

czas, bo z wyliczeń wynika, że jest strata w wysokości 60 tysięcy, a szpital nie będzie zainteresowany, aby taką stratę pokrywać, w odróżnieniu od miasta, które podchodzi z większą troską do jego potrzeb. Rany przypomniał jak wyglądała sprawa szkoły w Krychnowicach, która została zlikwidowana. Jest to przykład na to, że nie ma gwarancji, że ta poradnia będzie utrzymywana przez szpital w Krychnowicach. Z wielką rezerwą pochodzi do tego, że przy tych stratach, szpital w Krychnowicach będzie utrzymywał tę poradnię. W ocenie radnego warto, żeby ta poradnia była poradnią miejską.

Radny Mirosław Rejczak stwierdził, że przychodnia na Reja stoi pusta i nie ma tam żadnych specjalistów. W życiu by nie oddał w te ręce naszej przychodni. Związki zawodowe naszego szpitala na Radzie Społecznej wzywały, aby jeszcze tę sprawę przemyśleć. Radny uważa to działanie za pochopne i apeluje, aby prezydent od tego pomysłu odstąpił.

Radna Magdalena Lasota zapytała, ilu pacjentów korzystających z poradni jest z Radomia, a ilu spoza Radomia? Czy w związku z uruchomieniem poradni uzależnień na Reja będą przekazane dodatkowe pomieszczenia tak, aby pacjenci nie odczuli różnicy i żeby była obsłużona taka sama liczba pacjentów? Co oznacza tzw. „kartoteka czynna”?

Radny Dawid Ruszczyk zapytał, dlaczego nie ma na sesji przedstawicieli szpitala w Krychnowicach? Przypomniał, że szpital w Krychnowicach też znajduje się w Radomiu. Na razie straszmy pacjentów, że wywieziemy ich nie wiadomo gdzie, że od 1 stycznia nie będą mieli dokąd pójść, a w porozumieniu jest jasno napisane, że od 1 stycznia jest miejsce na Reja, w którym te same osoby będą prowadziły zajęcia. Uważa, że dzisiejsze spotkanie nie ma sensu, skoro nie ma wszystkich zainteresowanych stron. Należy odłożyć to spotkanie i zaprosić przedstawicieli szpitala w Krychnowicach.

Radny Andrzej Sobieraj chciałby, aby był większy szacunek dla tych grup ludzi. Zapytał, dlaczego wczoraj podpisano porozumienie? Świadczy to o tym, że radni nie są traktowani poważnie, gdy dyskusja odbywa się po fakcie. Zapytał, czy są to przenosiny, czy likwidacja?

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wioletta Kotkowska poinformowała, że na radzie społecznej pytała pana prezydenta, co z pracownikami i nie uzyskała żadnej innej odpowiedzi niż ta, która widnieje w porozumieniu. Uważa, że nie rozmawia się o kimś, kogo nie ma, bo jest to bardzo niegrzeczne. To, co zostało powiedziane na temat funkcjonowania szpitala w Krychnowicach, to nie wie dlaczego do tej pory nie apelujemy, bo skoro nasi mieszkańcy tam się leczą, a tam dzieją się tak straszne rzeczy, to naprawdę musimy interweniować. Zapytała, czy terapie będą przerwane? Nie wyobraża sobie, aby osoby z tak cennymi certyfikatami, nie znalazły zatrudnienia, żeby zatrudnienie nie zostało przedłużone, ponieważ i tak niektórzy mieli umowy czasowe, więc tu nie widzi żadnego problemu. Wiceprzewodnicząca poruszyła sprawę startowania w konkursach placówki, która ma zaplecze szpitalne i która nie ma zaplecza oddziału szpitalnego.

Radny Ryszard Fałek poinformował, że brakuje materiałów na piśmie i brakuje przedstawiciela ze szpitala w Krychnowicach. Radny podkreślił, że bardzo mu się podoba silna identyfikacja personelu z pacjentami i to należy zachować. Z porozumienia wynika, że jest to likwidacja poradni w radomskim szpitalu, ale przeniesienie jej do innego szpitala pod inny organ prowadzący. Usługa jako taka nie jest likwidowana, jest ona przeniesiona na terenie miasta Radomia. Przechodzi personel. Wszystkie umowy są możliwe do utrzymania i w tym i w drugim szpitalu. Dzisiaj nie ma żadnych przesłanek, które by mówiły, że będzie zdecydowanie gorzej, że jest to niemożliwe. Identyfikuje się z wypowiedziami wszystkich tych, którzy uzależnienia traktują jako chorobę. Radny nie widzi trudnej sytuacji związanej z przeniesieniem tej placówki do innego szpitala.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka poruszył sprawę konfliktu kierownika przychodni z dyrekcją szpitala. Miłujący charakter pana doktora dla pacjentów jest wcale nie przyjazny, a może wręcz wrogi dla swojego otoczenia, a bez przyjaznego otoczenia pacjenci tak naprawdę wcale nie będą leczeni. Warto by się było zastanowić nad tym, gdzie ten konflikt tak naprawdę jest, bo może ten konflikt jest wyłącznie personalny. Odczytał zapisy porozumienia dotyczące osoby pana doktora. Zapis porozumienia oznacza wyłącznie tylko tyle, że jak pan doktor zechce w swojej łaskawości pokochać dalej pacjentów i przejdzie z nimi do tamtej przychodni, to przecież pacjenci pójdą razem z nim i nie będzie żadnych problemów, a jeżeli nie zechce przejść, to zostanie na innym etapie w tym samym szpitalu w Radomiu. W związku z powyższym ta miłość pana doktora do pacjentów bardzo szybko się okaże. Zobaczmy wtedy, czy jest to konflikt personalny, czy miłość do pacjentów. Szkoda, że nikt nie powiedział jakie umowy są zawarte z kierownikiem, bo według plotek krążących wśród radnych, to pan kierownik ma jeszcze dwie inne umowy, które są umowami cywilno - prawnymi, które umożliwiają mu pracę i dodatkowe przychody. Wiceprzewodniczący nie wierzy w to, że przychodnia, która powstaje, nie będzie miała kontraktu. To po prostu jest rzecz niedopuszczalna. Za taką przychodnię nie tylko odpowiada prezydent miasta Radomia i gmina, ale również przede wszystkim odpowiada Narodowy Fundusz Zdrowia, który ma „psi obowiązek” za kontraktowania takich usług i zagwarantowania finansowania na odpowiednim poziomie. Rada i prezydent nie będą odmawiać dofinansowania tej przychodni w odpowiedniej ilości z tzw. „kapslowego”, jak do tej pory to było robione. Wiceprzewodniczący poruszył sprawę ilości zarejestrowanych pacjentów. Podkreślił, że jednym z podstawowych sposobów wyleczenia się z takiej choroby, jest to, że człowiek musi się przyznać sam przed sobą, że jest chory. Potem musi się przyznać wszystkim innym, że jest chory. Dla wiceprzewodniczącego wypowiedź pana Kałużnego jest nie do przyjęcia. Takiej krytyki jakiej dokonał ludzi pracujących w tamtych przychodniach, to rzadko się zdarza. My w tej chwili mamy obowiązek napisać do sejmiku i członka zarządu odpowiadającego za służbę zdrowia, że w tej przychodni się źle dzieje, że pracują tam ludzie, którzy nic nie potrafią, którzy nie mają żadnych uprawnień. Tak to przynajmniej zrozumiał. Nie można w ten sposób dezawuować innej przychodni i innych ludzi, którzy wykonują dokładnie ten sam zawód. Wiceprzewodniczący jest za rozwiązaniem konfliktu. Wierzy prezydentowi, wierzy dyrekcji, że coś musiało się stać takiego, że trzeba to zrobić. Warygodne jest również to, że Narodowy Fundusz Zdrowia stawia pewne warunki. Zapytał, czy były rozmowy z pracownikami? Czy pracownicy świadomie wprowadzali w błąd pacjentów mówiąc o tym, że nie wiedzą co z nimi w przyszłym roku będzie? Jeżeli chodzi o kartoteki, to jest to rzecz, która w ogóle nie powinna być podnoszona, bo są odpowiednie przepisy i obie strony są zobowiązane do tego by te przepisy przestrzegać.

Radny Robert Fiszer poinformował, że jest jednym z wnioskodawców podpisujących się pod wnioskiem o zwołanie sesji. Podpisał się pod wnioskiem, bo dowiedział się, że ma być likwidowana poradnia. Chcieli uzyskać jakieś informację, o co chodzi. Dlatego teraz po wysłuchaniu radnych, którzy się wypowiadali prosi o zwołanie za tydzień za dwa tygodnie następnej sesji nadzwyczajnej w temacie likwidacji poradni ze struktur Radomskiego Szpitala Specjalistycznego i przeniesienie jej do Krychnowic i zaproszenia na sesję przedstawicieli szpitala z Krychnowic, przedstawicieli organu nadzorującego szpital w Krychnowicach, przedstawicieli wojewody i przedstawicieli NFZ. Kolejna sprawa, to uważa, że jest to likwidacja Poradni Uzależnień w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. Ponadto radny przeanalizował zapisy porozumienia dotyczące zatrudnienia pracowników.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik wyjaśnił, że chodzi o to, że pan dr Basiejko prawdopodobnie jest osobą chronioną i dyrekcja szpitala nie może go zwolnić. Proponuje mu urlop bezpłatny do czerwca, aby tam mu wygasła umowa, a osoby chronionej na urlopie bezpłatnym już nie trzeba zatrudniać. Chcą się tylko pozbyć doktora i nic więcej.

Radny Robert Fiszer stwierdził, że chodzi tu o sprawę lokalową i przeniesienie rehabilitacji. Radny nie przypomina sobie, aby we wcześniejszym dokumencie była mowa, że rehabilitacja ma być przenoszona tam, gdzie jest Poradnia Uzależnień. Poprosił o udostępnienie radnym na następną sesję danych dotyczących ilości pacjentów. Poruszył sprawę daty podpisania porozumienia, procedury przeniesienia dokumentacji medycznej do innej placówki. Ponadto radny zapytał, czy szpital będzie informował prezydenta miasta i wojewodę o tym, że taka placówka będzie likwidowana ze struktur RSzS. Poprosił o zorganizowanie sesji nadzwyczajnej. Za 2 tygodnie złoży wniosek. Prosi o zaproszenie marszałka, ze szpitala w Krychnowicach, wojewody i Narodowego Funduszu Zdrowia.

Radna Katarzyna Pastuszka - Chrobotowicz podziękowała dyrekcji Radomskiego Szpitala Specjalistycznego za dobre zarządzanie szpitalem. Zapytała, czy rzeczywiście dobro pacjenta przenosząc poradnię do szpitala w Krychnowicach ucierpi? Zdaniem radnej nie, bo miejsce gdzie ma być przeniesiona poradnia to nowy budynek u zbiegu ulic Reja i Mireckiego. Można powiedzieć, że zarówno pacjenci jak i personel będą mogli pracować i leczyć się w lepszych warunkach. Czy zatrudnienie personelu ulegnie zmianie? Z porozumienia również wynika, że wszyscy pracownicy znajdą tam zatrudnienie. Podkreśliła, że celem powinno być dbanie o wszystkich mieszkańców miasta, a więc również tych, którzy na co dzień w bardzo ciężkich warunkach na ul. Giserskiej są rehabilitowani. Dlaczego oni nie mogą mieć lepszych warunków, lepszego sprzętu, lepszych pomieszczeń do tego, by się móc leczyć?

Przedstawiciel Rady Społecznej RSzS, przedstawiciel wojewody Wojciech Ścibor dziwi się przedstawicielom Platformy Obywatelskiej, że monopolizują jeden szpital. Platforma jako liberałowie zawsze wychodzili z założenia, że tylko konkurencja pozwoli na lepsze usługi, zmniejszenie cen i przede wszystkim dobro pacjenta. W tym przypadku szpital w Krychnowicach staje się monopolistą. Nie ma też pewności, że za 2 lata ten monopolista nie powie miastu, że koszt pacjenta na przykład ze stu złotych wzrasta na 300. Przykładem jest Powiatowy Urząd Pracy, gdzie takie sytuacje miały miejsce. Zwrócił się do radnego Wędzonki, że swoją wypowiedzią tylko potwierdził, że kierują się emocjami i potwierdził całą wypowiedź pani poseł Kwiecień. Kierują się emocjami, a nie warunkami dla pacjenta, nie warunkami lokalowymi i przede wszystkim dobrem pacjenta. W porozumieniu zawarte są pewne zobowiązania dotyczące zatrudnienia tylko czterech osób, czyli nie wszystkich. Pewne porozumienia zawarte są na czas określony, najdłuższe trwa 10 miesięcy, nie ma zobowiązań co będzie później. Jeżeli upieramy się, że jest to przeniesienie, to dlaczego w porozumieniu nie ma określonej daty powrotu tej przychodni z powrotem pod skrzydła Radomskiego Szpitala Specjalistycznego?

Zastępca dyrektora Radomskiego Szpitala Specjalistycznego udzielił odpowiedzi na pytania dotyczące: zatrudnionych w poradni osób, daty podpisania porozumienia, zagwarantowanych środków z NFZ, negocjacji prowadzonych ze szpitalem w Krychnowicach, kontynuacji świadczeń poradni po przeniesieniu, dokumentacji medycznej, podziału nocnej pomocy lekarskiej, przeniesienia rehabilitacji.

Radny Marek Szary poinformował, że miesiąc temu prosił dyrektora szpitala o przygotowanie materiałów, które by pokazały jakie są wyniki finansowe poszczególnych oddziałów szpitala. Wstawili punkt dotyczący całości szpitala po to, żeby zbadać czy przychodnia, jej działalność i jej wynik nie topi finansów szpitala. Wydaje się, że nie trzeba pisać, aby takie materiały przygotować na piśmie, bo to jest oczywiste. Był zarzut, że to nie jest likwidacja. Była przychodnia, przychodni nie ma. Gdyby było przeniesienie, to w trybie art. 23' Kodeksu pracy przeniesiono by i przychodnię i pracowników, a tutaj widać, że tego nie ma, czyli jest likwidacja.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poprosił prezydenta o podanie prawdziwego powodu likwidacji tej przychodni.

Wiceprezydent miasta Jerzy Zawodnik poinformował, że około 70% pacjentów w poradni, to pacjenci z Radomia, 30% to pacjenci spoza miasta. Warunki lokalowe na Reja są o wiele lepsze, bo jest to nowy budynek. Jeżeli chodzi o pacjentów w kartotece, to są ci, którzy faktycznie się leczą. Jest 5 tysięcy pacjentów, ale ci, którzy uczestniczą w terapii, przychodzą do specjalistów, to są ci „w kartotece” i jest ich około tysiąca. Jeżeli chodzi o brak informacji, to przy szpitalu jest Rada Społeczna, do której klub radnych Prawa i Sprawiedliwości desygnował swoich przedstawicieli. Prosi, aby z pytaniami kierowali się do swoich przedstawicieli, którzy zasiadają w tej radzie. Rada Społeczna odbyła się 6 grudnia. Był przedstawiony wniosek i został on przegłosowany. Kolejna sprawa, to poradnia jest przenoszona. Nie ma czegoś takiego jak likwidacja. Nie zgadza się na takie stwierdzenie. Jest porozumienie i jakie to ma znaczenie, kiedy zostało ono spisane? Zostało ono spisane dopiero 19., bo negocjacje pomiędzy szpitalem na Tochtermana a szpitalem w Krychnowicach były bardzo ciężkie. Powiedzieli wprost, że pacjentom nie ma włos z głowy spaść, a osoby które tam pracują, mają mieć zapewnioną pracę i to jest wpisane w porozumieniu. Wiceprezydent stwierdził, że gwarantem tego porozumienia jest NFZ, czyli podmiot państwowy. Szpital w Krychnowicach to jest szpital specjalistyczny, a my nie mamy oddziału, który leczy uzależnienia, który jest niezbędny do leczenia szpitalnego w konkretnych przypadkach, a szpital w Krychnowicach taki ma. Jak ktoś ma dostać kontrakt, to dostanie szpital w Krychnowicach, a nie szpital na Tochtermana. Kolejną kwestią jest kwestia lokalowa. Dzisiaj poradnia alkoholowa mieści się w budynku po starej ginekologii. Oprócz tego są tam jeszcze dwie poradnie, na które jest miejsce, żeby je przenieść, natomiast Poradni Uzależnień nie mają gdzie przenieść. Szpital ma problemy lokalowe do tego stopnia, że została wymówiona umowa najmu powierzchni aptece. Standardy leczenia w szpitali muszą być standardami XXI wieku. Robią wszystko, aby szpital wyglądał jak najlepiej. Wiceprezydent poruszył sprawę oddziału rehabilitacji na ul. Giserskiej. Obawia się, żeby nie wszedł nadzór budowlany i nie zamknął oddziału. Ten oddział musi być przeniesiony. Liczą na pieniądze od marszałka. Są przygotowani do złożenie takiego wniosku.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że prawdziwym powodem likwidacji jest brak zgody na użytkowanie tego budynku. Prezydent, gdyby powiedział, że budynek jest częściowo wyłączony, to powiedzieliby prawdę i sesja byłaby zamknięta, a prezydent nie chce się przyznać, że wszystkie poradnie, które tam istnieją, działają nielegalnie. Tutaj prezydent popełnia przestępstwo.

Ad. 4. Przyjęcie stanowiska.

Radny Marek Szary odczytał projekt stanowiska zaproponowanego przez wnioskodawców sesji:

„Rada Miejska w Radomiu nie wyraża zgody na likwidację poradni uzależnień w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka poinformował, że klub radnych Platformy Obywatelskiej ma przeciwstawne stanowisko do tego, co przedstawił klub radnych PiS-u. Uważają, że stanowisko PiS-u jest w interesie konkretnego człowieka, a nie pacjentów. Odczytał treść proponowanego stanowiska:

„Rozumiejąc trudną sytuację lokalowo - finansową Radomskiego Szpitala Specjalistycznego im. dr Tytusa Chałubińskiego w Radomiu oraz mając na uwadze konieczność zapewnienia pacjentom kompleksowej opieki medycznej w zakresie leczenia uzależnień, pozytywnie opiniujemy wniosek Dyrektora Radomskiego Szpitala Specjalistycznego dotyczący dołączenia działającej przy RSzS Poradni Leczenia Uzależnień do ośrodka specjalizującego się w terapii uzależnień Samodzielnego Wojewódzkiego Publicznego Zespołu Zakładów Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej im. dr Barbary Borzym w Radomiu. Szpital ten od lat prowadzi oddziały i poradnie

zajmujące się leczeniem uzależnień, natomiast w strukturach Radomskiego Szpitala Specjalistycznego podobny oddział nie funkcjonuje.

Uważamy, że scalenie specjalistycznej poradni i oddziału pozwoli zagwarantować pacjentom dostęp do szerokiej i kompleksowej terapii, a zmiany organizacyjne nie tylko uporządkują system, ale podniosą również sprawność poszczególnych jednostek. Przekazanie Poradni Leczenia Uzależnień pozwoli też Dyrekcji Radomskiego Szpitala Specjalistycznego na zrealizowanie niezwykle ważnego projektu jakim jest przystosowanie pawilonu po dawnej ginekologii pod potrzeby rehabilitacji."

Za przyjęciem stanowiska zgłoszonego przez radnego Marka Szarego w imieniu klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości głosowało 9 radnych, 13 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosowania - głosowanie imienne nr 5. **Stanowisko nie zostało przyjęte.**

Za przyjęciem stanowiska zgłoszonego przez Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Wiesława Wędzonkę w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej głosowało 14 radnych, 8 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosowania - głosowanie imienne nr 6. **Stanowisko zostało przyjęte.**

Stanowisko zostało przekazane do prezydenta miasta Radomia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik zgłosił zdanie odrębne - matematyka wygrała i dyscyplina partyjna. Już za 2 lata wybory. Trochę to popsuje, ale ma nadzieję, że po tych dwóch latach spróbują to odbudować, co zostało dzisiaj popsute. Prosi, aby przekazać pacjentom, kto, jak głosował. Wyniki głosowania będą dostępne na stronie Rady Miejskiej. Od niedawna zawsze można do nich wrócić. Do tej pory niektórzy radni się swoich głosowań wypierali. Teraz już nikt z radnych nie będzie się mógł wypierać.

Radny Marek Szary uważa, że ci, którzy głosowali za zrobili krzywdę pacjentom. Prosi panów prowadzących leczenie, aby w styczniu powiedzieli, ilu z tych pacjentów, którzy byli leczeni, znowu zaczęło pić właśnie przez taką decyzję.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany i zamknął XXXIX. nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Radomiu o godz. 19.20.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Dariusz Wójcik

Sekretarze:

1. Szary Marek

2. Pszczoła Jan

Protokółowała: Agata Gierczak.